Księga Zachariasza

Rozdział 1

**1**. Ósmego miesiąca, drugiego roku Darjawesza, doszło do Zacharjasza, syna Berekjasza, syna Iddy, proroka, słowo WIEKUISTEGO, głosząc: **2**. WIEKUISTY rozgniewał się gniewem na waszych ojców. **3**. Dlatego im oświadcz: Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Nawróćcie się do Mnie – mówi WIEKUISTY Zastępów, a nawrócę się do was – mówi WIEKUISTY Zastępów. **4**. Nie bądźcie jak wasi ojcowie, których napominali dawniejsi prorocy, wołając: Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Odwróćcie się od waszych niecnych dróg oraz od waszych zdrożnych postępków; ale nie usłuchali i na Mnie nie zważali – mówi WIEKUISTY. **5**. Gdzie są wasi ojcowie? A prorocy, czy mogą wiecznie żyć? **6**. Zaś Moje słowa i postanowienia, które powierzyłem Moim sługom, prorokom – czy nie dosięgły waszych ojców, zatem musieli sobie powiedzieć: Powinniśmy uczynić tak, jak przedsięwziął WIEKUISTY Zastępów; a uczynił z nami według naszych dróg i postępków! **7**. Dnia dwudziestego czwartego, jedenastego miesiąca, to jest miesiąca Szewat, drugiego roku Darjawesza, doszło Zacharjasza, syna Berekjasza, syna Iddy, proroka, słowo WIEKUISTEGO jak następuje: **8**. Widziałem w nocy, a oto na ryżym koniu jechał mąż i zatrzymał się między mirtami, które są w dolinie, a za nim stały konie ryże, czerwonobrunatne i białe. **9**. A kiedy zapytałem: Co one znaczą, panie? Wtedy anioł, co ze mną mówił, odpowiedział: Pokażę ci, co one oznaczają. **10**. Wtedy ów mąż, który stał między mirtami, powiedział: To są ci, których wysłał WIEKUISTY, aby krążyli po ziemi. **11**. Zaś oni odezwali się do anioła WIEKUISTEGO, który stał między mirtami i powiedzieli: Krążyliśmy po ziemi, a oto cała ziemia spoczywa w ciszy i spokoju. **12**. Wtedy odezwał się anioł WIEKUISTEGO i powiedział: WIEKUISTY Zastępów! Do kiedy się nie zmiłujesz nad Jeruszalaim oraz miastami Judy, na które się gniewasz już siedemdziesiąt lat? **13**. Zaś WIEKUISTY odpowiedział aniołowi, co ze mną mówił, słowami dobrotliwymi, słowami kojącymi. **14**. A anioł, który ze mną mówił, do mnie powiedział: Zwiastuj głośno i oświadcz: Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Pobudziłem się wielką gorliwością nad Jeruszalaim i Cyonem. **15**. A wielkim gniewem obruszyłem się na pewne siebie ludy, które – gdy się umiarkowanie zagniewałem – samowolnie pomagały w niedoli. **16**. Dlatego tak mówi WIEKUISTY: W miłosierdziu zwrócę się ku Jeruszalaim; w niej będzie zbudowany Mój Dom i sznur mierniczy rozciągnie się nad Jeruszalaim – mówi WIEKUISTY Zastępów. **17**. I dalej zwiastuj głośno, i oświadcz: Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Jeszcze będą obfitować w dobro Moje miasta, bo WIEKUISTY pocieszy jeszcze Cyon oraz jeszcze wybierze Jeruszalaim.

Rozdział 2

**1**. Potem podniosłem moje oczy i ujrzałem – a oto cztery rogi. **2**. Więc zapytałem anioła, który ze mną mówił: Co one mają znaczyć? Zatem mi odpowiedział: To są rogi, które rozproszyły Judę, Israela i Jeruszalaim. **3**. Potem WIEKUISTY ukazał mi czterech kowali. **4**. A kiedy zapytałem: Co oni mają uczynić? – odpowiedział mi, mówiąc: To są te rogi, które rozpędziły tak Judę, że już nikt nie podnosił swojej głowy. Zaś oni przybyli, aby je zatrwożyć; by strącić rogi tych narodów, co podniosły róg przeciwko ziemi judzkiej, by ją rozpędzić. **5**. Potem podniosłem oczy i ujrzałem a oto mąż, w którego ręce był sznur mierniczy. **6**. A kiedy zapytałem: Dokąd idziesz? Odpowiedział mi: Aby wymierzyć Jeruszalaim i zobaczyć jaka jest jej szerokość i jej długość. **7**. Ale oto – kiedy wychodził ten anioł, który ze mną mówił, naprzeciw niego ukazał się inny anioł. **8**. I do niego powiedział: Pobiegnij i tak oświadcz owemu młodzieńcowi: Jeruszalaim się rozłoży niczym otwarte miasto, wskutek mnóstwa ludności i bydła w jej obrębie. **9**. Zaś Ja będę dla niej – mówi WIEKUISTY ognistym murem wokoło oraz dostąpię wśród niej chwały. **10**. Nuże, nuże! Uciekajcie z północnej krainy – mówi WIEKUISTY, bowiem was rozproszyłem jakby na cztery strony nieba – mówi WIEKUISTY. **11**. Nuże, Cyonie, co mieszkasz przy córze Babelu uchodź! **12**. Gdyż tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Po sławę wysłał mnie do narodów, które was ograbiły; bo kto się was dotyka – dotyka się źrenicy Mego oka! **13**. Oto podniosę przeciwko nim Moją rękę, aby stały się łupem swoich poddanych i abyście poznały, że to WIEKUISTY mnie wysłał. **14**. Wesel się i raduj, córo Cyonu! Bo oto przychodzę oraz zamieszkam pośród ciebie – mówi WIEKUISTY. **15**. A w ów dzień, wiele narodów przyłączy się do WIEKUISTEGO, by stać się Moim ludem; jednak tylko wśród ciebie będę mieszkał i poznasz, że to do ciebie wysłał mnie WIEKUISTY Zastępów. **16**. A WIEKUISTY posiądzie Judeę, jako Swój dział w ziemi świętej i znowu wydźwignie Jeruszalaim. **17**. Wtedy, przed obliczem WIEKUISTEGO niech umilknie wszelka cielesna natura, gdyż zatriumfuje ze Swojego świętego Przybytku.

Rozdział 3

**1**. I pokazał mi Jezusa, arcykapłana, stojącego przed aniołem WIEKUISTEGO, oraz szatana, który stał po jego prawicy, by go oskarżać. **2**. A WIEKUISTY powiedział do szatana: Niech cię zgromi WIEKUISTY, oskarżycielu! Tak, niechaj cię WIEKUISTY zgromi; Ten, co Sobie wybrał Jeruszalaim. Czyż nie jest jak głownia wyrwana z ognia? **3**. Zaś Jezus, kiedy stał przed aniołem, był ubrany w nieczyste szaty. **4**. Zatem On się odezwał i powiedział do stojących przed nim te słowa: Zdejmijcie z niego te nieczyste szaty! Zaś do niego samego rzekł: Patrz, zdejmuję z ciebie twoją winę i ubieram cię w szaty zaszczytne. **5**. Więc powiedziałem: Niech też włożą na jego głowę czysty zawój. Zatem gdy go ubrano w szaty, włożono też czysty zawój na jego głowę. A stał przy tym anioł WIEKUISTEGO. **6**. Więc anioł WIEKUISTEGO uroczyście oświadczył Jezusowi, mówiąc: **7**. Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Jeżeli będziesz chodził Moimi drogami, przestrzegał Mojej służby, sądził Mój dom oraz strzegł Moich dziedzińców – wtedy dam ci chodzić z tymi, którzy tu stoją. **8**. Zatem słuchaj, Jezusie, arcykapłanie, ty oraz twoi towarzysze, którzy siedzą przed tobą – gdyż to są mężowie zapowiedzi – że oto sprowadzę Pęd, Mojego Sługę. **9**. Oto ten kamień, który położyłem przed Jezusem – mówi WIEKUISTY Zastępów; na ten kamień zwróci się siedem oczu, a Ja sam wyryję jego napis: „Jednego dnia usunę winę tej ziemi”. **10**. Od tego dnia – mówi WIEKUISTY Zastępów, znowu wezwiecie pod winnicę i pod figowe drzewo – każdy swojego bliźniego.

Rozdział 4

**1**. Potem anioł, co ze mną mówił, zwrócił się i obudził mnie jak człowieka, którego budzą ze swego snu. **2**. I mnie zapytał: Co ty widzisz? Więc odpowiedziałem: Widzę, że oto świecznik, cały ze złota, zaś na nim siedem lamp; a nad jego wierzchem – czasza oraz siedem wlewek do tych lamp, co są na jego wierzchu. **3**. A przy nim dwie oliwki; jedna po prawej stronie czaszy, a druga po jej lewej stronie. **4**. Zatem się odezwałem i powiedziałem do anioła, który ze mną mówił, te słowa: Co to znaczy, mój panie? **5**. A anioł, który ze mną mówił, do mnie powiedział: Czy nie rozumiesz, co one znaczą? Więc odpowiedziałem: Nie, mój panie. **6**. Wtedy się odezwał i powiedział do mnie te słowa: Oto słowo WIEKUISTEGO, wypowiedziane do Zerubabela: Nie potęgą, ani nie siłą lecz Moim Duchem to się stanie mówi WIEKUISTY Zastępów. **7**. Czym byś nie była, wielka góro, to przed Zerubabelem będziesz równiną. On też dźwignie główny kamień, przy okrzykach: Z łaski! Z powodu Jego łaski! **8**. I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: **9**. Ten Dom założyły ręce Zerubabela i jego ręce też go wykończą; wtedy poznasz, że posłał mnie do was WIEKUISTY Zastępów. **10**. Bo kto by śmiał gardzić dniem dobrych początków? Oto z radością spoglądają na ten kamień, stop metalu w ręce Zerubabela. Owe siedem to są oczy WIEKUISTEGO przepatrujące całą ziemię. **11**. Zatem się odezwałem, mówiąc do niego: Co znaczą te dwie oliwki; po prawej i po lewej stronie świecznika? **12**. I odezwałem się po raz drugi, mówiąc do niego: Co znaczą te dwie oliwne gałązki przy dwóch złotych wlewkach, co wylewają z siebie złotawą oliwę? **13**. Zatem mi odpowiedział, mówiąc: Czy rzeczywiście nie wiesz, co one znaczą? A odpowiedziałem: Nie, panie. **14**. Więc rzekł: To są dwaj synowie oliwy, będący na służbie przy Panu całej ziemi.

Rozdział 5

**1**. Znowu podniosłem swoje oczy i spojrzałem – a oto unoszący się zwój. **2**. I do mnie powiedział: Co widzisz? A odpowiedziałem: Widzę unoszący się zwój, długi na dwadzieścia łokci i szeroki na dziesięć łokci. **3**. Wtedy do mnie powiedział: Oto przekleństwo, które wychodzi na powierzchnię całej ziemi; bo każdy, kto kradnie, będzie podobnie jak on sam – stąd zmieciony; i każdy, kto krzywoprzysięga, będzie podobnie jak on sam – stąd zmieciony. **4**. Wyprowadziłem je – mówi WIEKUISTY Zastępów, by wkroczyło do domu złodzieja oraz do domu tego, co fałszywie przysięga na Moje Imię; aby się usadowiło w środku jego domu oraz go pochłonęło, wraz z belkami i kamieniami. **5**. Potem wystąpił anioł, co ze mną mówił oraz do mnie powiedział: Podnieś swoje oczy i zobacz, co się tu ukazuje! **6**. Więc rzekłem: Co to jest? A odpowiedział: Oto efa, która się ukazuje; i dodał: Oto ich przewinienie na całej tej ziemi. **7**. A oto podniósł się ołowiany krąg i ukazała się tam jakaś kobieta, która siedziała pośród efy. **8**. Więc powiedział: Oto niegodziwość! I wrzucił ją z powrotem do wnętrza efy oraz cisnął na jej otwór ołowiany krąg. **9**. Gdy następnie podniosłem swoje oczy, nagle zobaczyłem dwie wychodzące kobiety, a wiatr poruszał ich skrzydła; bowiem miały skrzydła na wzór skrzydeł bociana. One uniosły ową efę pomiędzy ziemię a niebo. **10**. Więc zapytałem anioła, który ze mną mówił: Dokąd niosą tą efę? **11**. Zatem mi odpowiedział: By zbudować jej dom w ziemi Szynear; a kiedy będzie urządzony, wtedy wstawią ją tam na swoim miejscu oparcia.

Rozdział 6

**1**. Znowu podniosłem swoje oczy i spojrzałem, a oto spomiędzy dwóch wzgórz, ukazały się cztery rydwany; zaś owe wzgórza, były to wzgórza z kruszcu. **2**. U pierwszego rydwanu były konie ryże, a u drugiego rydwanu konie czarnej maści. **3**. U trzeciego rydwanu konie białe, a u czwartego rydwanu cętkowane. **4**. Więc odezwałem się i zapytałem anioła, który ze mną mówił: Co one oznaczają, panie? **5**. A anioł się odezwał i do mnie powiedział: To są cztery duchy nieba; właśnie wyruszają przed Panem całej ziemi, z miejsca gdzie stały. **6**. Zatem rydwan z końmi czarnej maści wyruszył do kraju na północy, a białe ruszyły w ślad za nimi; zaś cętkowane ruszyły do kraju na południu. **7**. Wyruszyły również i ryże, a miały wyjść, aby krążyć po ziemi. Więc rozkazał: Wyruszcie i krążcie po ziemi! Zatem krążyły po ziemi. **8**. Potem mnie głośno zawołał oraz do mnie powiedział, mówiąc: Patrz! Te, które wyruszyły do kraju na północy, ukoiły Mojego ducha w północnej ziemi. **9**. Po czym doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, jak następuje: **10**. Przyjmiesz od wygnańców dary złożone przez Cheldaja, Tobję i przez Jedaję; potem, tego samego dnia, udasz się osobiście do domu Jozjasza, syna Sofonjasza, do którego wrócili z Babelu. **11**. Nabierzesz tam srebra i złota, zrobisz z tego korony, i włożysz na głowę Jezusa, syna Jehocedeka, najwyższego kapłana. **12**. Po czym mu oświadczysz, mówiąc: Tak mówi WIEKUISTY Zastępów, głosząc: Oto mąż – jego imię Latorośl; poniżej niego będzie rosnąć, i on zbuduje Przybytek WIEKUISTEGO. **13**. Tak, on zbuduje Przybytek WIEKUISTEGO; otoczy się blaskiem, będzie zasiadał i panował na swoim tronie; a z jego prawicy stanie arcykapłan i jednomyślna zgoda pomiędzy obydwoma. **14**. Zaś te korony pozostaną w Przybytku WIEKUISTEGO na pamiątkę Chalema, Tobji i Jedaji oraz z powodu przychylności syna Sofonjasza. **15**. Także przyjdą dalecy, by budować Przybytek WIEKUISTEGO; wtedy poznacie, że posłał mnie do was WIEKUISTY Zastępów. Zaś to się spełni, gdy będziecie ściśle słuchać głosu WIEKUISTEGO, waszego Boga.

Rozdział 7

**1**. Czwartego roku króla Darjawesza, czwartego dnia, dziewiątego miesiąca, czyli miesiąca Kislew, stało się, że słowo WIEKUISTEGO doszło do Zacharjasza; **2**. kiedy z Betel posłano Szarecera, Regem Meleka i jego ludzi, by ubłagali oblicze WIEKUISTEGO. **3**. I aby się zapytali kapłanów, którzy są przy domu WIEKUISTEGO oraz proroków, w tych słowach: Czy mam jeszcze płakać piątego miesiąca, oddając się wstrzemięźliwości, jak czyniłem od wielu lat? **4**. Wtedy doszło mnie słowo WIEKUISTEGO Zastępów, jak następuje: **5**. Tak oświadcz całemu ludowi kraju oraz kapłanom: Gdy piątego i siódmego miesiąca w ciągu tych siedemdziesięciu lat pościliście i płakaliście, czy ten post obchodziliście ze względu na Mnie? **6**. A kiedy jecie, czy pijecie, czy nie wy jesteście tymi, co się posilają i piją? **7**. Czy nie są to te słowa, które WIEKUISTY ogłosił poprzez dawnych proroków, kiedy Jeruszalaim była jeszcze zaludniona i zażywała spokoju, wraz z jej okolicznymi miastami, a południe oraz nizina były jeszcze zamieszkane? **8**. Potem doszło Zachariasza słowo WIEKUISTEGO, głosząc: **9**. Oto co powiedział WIEKUISTY Zastępów, mówiąc: Sądźcie sprawiedliwym sądem, a jeden – drugiemu świadczcie miłość i miłosierdzie. **10**. Nie uciskajcie wdowy i sieroty, cudzoziemca oraz biednego, i jeden przeciw drugiemu nie knujcie niczego złego. **11**. Ale nie chcieli uważać, nadstawiali krnąbrny kark, a swoje uszy przytępili, aby nie mogli słuchać. **12**. Swoje serce uczynili twardym jak diament, by nie słuchać Prawa i słów, które Swym Duchem kierował do nich WIEKUISTY Zastępów poprzez poprzednich proroków; tak, od WIEKUISTEGO Zastępów nadeszło wielkie oburzenie. **13**. I było, że jak On wołał – nie słuchali; tak też wołali i oni – a Ja nie wysłuchałem, mówi WIEKUISTY Zastępów. **14**. Uniosłem ich wichrem pomiędzy wszystkie narody, których nie znali, a ziemia za nimi opustoszała tak, że nie było tego, co przechodzi i wraca; zamienili uroczy kraj w pustkowie.

Rozdział 8

**1**. Potem doszło słowo WIEKUISTEGO Zastępów, głosząc: **2**. Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Wielką zazdrością jestem zazdrosny o Cyon; zapłonąłem z jego powodu silnym oburzeniem. **3**. Zatem tak mówi WIEKUISTY: Wracam do Cyonu i zamieszkam w Jeruszalaim. Jeruszalaim będzie nazwane wiernym miastem, a góra WIEKUISTEGO Zastępów – świętą górą. **4**. Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Jeszcze zasiądą starcy i staruszki na ulicach Jeruszalaim, każdy z laską w ręku z powodu podeszłego wieku. **5**. A ulice będą pełne chłopców i dziewcząt, bawiących się na jej placach. **6**. Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Choćby, za owych dni, dziwnym to się wydawało szczątkom tego ludu; czy i Mnie miało to się wydawać dziwnym? – mówi WIEKUISTY Zastępów. **7**. Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Oto wybawię Mój lud z ziemi wschodu oraz z ziemi zachodu słońca. **8**. Sprowadzę ich, by zamieszkali pośród Jeruszalaim i byli Moim ludem, a Ja bym im był Bogiem w prawdzie oraz sprawiedliwości. **9**. Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Pokrzepiajcie wasze ręce, wy, którzy w obecnych dniach, z ust proroków usłyszeliście te słowa; teraz, gdy został założony Dom WIEKUISTEGO, i ma być odbudowany Przybytek. **10**. Bowiem przed tym czasem nie było wynagrodzenia dla człowieka, ani plonu dla bydła; kto wchodził, albo wychodził, nie był bezpieczny z powodu wroga; posyłałem wszystkich ludzi, jednego przeciw drugiemu. **11**. Jednak obecnie – stanąłem wobec szczątków tego ludu nie tak, jak za poprzednich dni – mówi WIEKUISTY Zastępów. **12**. Bo wysiew jest pewnym. Winorośl przynosi swój owoc, ziemia wydaje swój plon, a niebo darzy swą rosą; i pozwalam to wszystko posiąść szczątkowi tego ludu. **13**. Jak byliście przekleństwem pomiędzy narodami – wy, z domu Judy i z domu Israela – tak was wspomogę, byście stali się błogosławieństwem. Nie obawiajcie się; niech się wzmacniają wasze ręce! **14**. Gdyż tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Jak postanowiłem źle wam uczynić, kiedy wasi ojcowie Mnie rozjątrzyli, i się nie rozmyśliłem – mówi WIEKUISTY Zastępów, **15**. tak w obecnych dniach postanowiłem znowu dobrze świadczyć Jeruszalaim i domowi Judy. Nie obawiajcie się! **16**. Oto rzeczy, które macie spełniać: Jeden z drugim mówcie prawdę! W waszych bramach rozsądzajcie w prawdzie oraz uczciwym sądem! **17**. Nie knujcie w waszym sercu nic złego przeciwko bliźnim i nie miejcie upodobania w krzywoprzysięstwie! Bo tego wszystkiego nienawidzę – mówi WIEKUISTY. **18**. I doszło mnie słowo WIEKUISTEGO, głosząc: **19**. Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Post czwartego, post piątego, post siódmego i post dziesiątego miesiąca, zmieni się dla domu Judy w rozkosz, wesele oraz radosne święta; lecz miłujcie pokój i prawdę! **20**. Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: Jeszcze przybędą ludy oraz mieszkańcy licznych miast, **21**. a mieszkańcy jednego zwrócą się do drugich, mówiąc: Wyruszmy i idźmy, aby ubłagać WIEKUISTEGO, i by szukać WIEKUISTEGO Zastępów. Więc każdy powie: Ja także pragnę pójść! **22**. Tak przyjdą liczne narody oraz potężne ludy, by w Jeruszalaim szukać WIEKUISTEGO Zastępów, oraz ubłagać oblicze WIEKUISTEGO. **23**. Tak mówi WIEKUISTY Zastępów: I będzie w owe dni, że dziesięciu mężów z każdego języka narodów, uchwyci się – tak, uchwycą się skraju sukni jednego Judejczyka i powiedzą: Pójdziemy z wami, bo słyszeliśmy, że Bóg jest z wami!

Rozdział 9

**1**. Wyrocznia. Słowo WIEKUISTEGO przeciw Chadrak, a Damaszek jego miejscem postoju; bowiem oko WIEKUISTEGO spogląda na ludzi oraz na wszystkie pokolenia Israela. **2**. Także przeciw Chamath, które z nim graniczy, przeciw Corowi i Cydonowi; bo przecież były tak nadmiernie mądre! **3**. Cor zbudował sobie wał wokoło; nagromadził srebra jak prochu, a złota jak błota na ulicach. **4**. Oto Pan go wydziedziczy oraz strąci w morze jego potęgę; zaś on sam spłonie w ogniu! **5**. Zobaczy to Aszkalon i się zatrwoży; Aza – a silnie zadrży; także Ekron – bo zawiodła jego nadzieja. Król zniknie z Azy, a Aszkalon nie będzie zaludnione. **6**. Mieszkańcy zamieszkają w Aszdodzie, i złamię dumę Pelisztinów. **7**. Wydrę im krew z ich ust, a obmierzłości spośród ich zębów. A wtedy i oni pozostaną dla naszego, prawdziwego Boga i będą jako oswojeni w Judzie, a Ekron jak Jebusyci. **8**. Położę się przy Moim domu jako straż przeciw każdemu, który przychodzi oraz odchodzi. Nie napadnie już na niego ciemiężca, bo teraz obserwują to Moje oczy. **9**. Raduj się głośno, córo Cyonu! Wykrzykuj, córo Jeruszalaim! Oto twój Król przyjdzie do ciebie – sprawiedliwy on i zbawienny; skromny, przyjedzie na oślęciu; na młodym, oślim źrebcu. **10**. Wtedy wytracę wozy z Efraima oraz rumaki z Jeruszalaim; skruszony będzie łuk wojenny. On ogłosi pokój narodom. Jego władza sięgnie od morza do morza i od rzeki – aż do krańców ziemi. **11**. A co do ciebie – z powodu krwi twojego przymierza, twoich więźniów wyzwolę z jamy, w której nie ma wody. **12**. Wróćcie do twierdzy, więźniowie nadziei! Już dzień dzisiejszy zwiastuje, że ci spłacę podwójną nagrodą! **13**. Bo Judę napiąłem Sobie jak łuk i napełniłem Efraima; rozbudzę twoich synów, Cyonie, przeciwko twoim synom, Jawanie! Przeistoczę cię w miecz bohatera! **14**. WIEKUISTY ukaże się nad nimi oraz jak błyskawica wyleci Jego strzała. Pan, WIEKUISTY uderzy w trąbę i będzie kroczył z wichrami południa. **15**. WIEKUISTY Zastępów ich osłoni; pochłoną i pokonają z proc kamienie; będą pili, szumiąc jak od wina i napełnią się jak czasze ofiarne, jak narożniki ofiarnicy. **16**. Tego dnia, jako trzodzie Swojego ludu, pomoże im WIEKUISTY, ich Bóg; bo to są kamienie w koronie, co błyszczą na Jego ziemi. **17**. Jakże to będzie piękne i wspaniałe! Zboże wyhoduje młodzieńców, a moszcz dziewice.

Rozdział 10

**1**. Uproście u WIEKUISTEGO deszcz w porze późnego deszczu. WIEKUISTY jest Tym, co tworzy błyskawice i który da wam ulewy i każdemu ziołu na polu. **2**. Ponieważ domowe bożki zwodzą nieprawością, wróżbici miewają kłamliwe widzenia i głoszą tylko fałszywe sny; próżną jest ich pociecha. Zatem będą zmuszeni wyruszyć jak trzoda; muszą cierpieć, bo nie mieli pasterza. **3**. Mój gniew zapłonął na pasterzy, więc go nałożę na przodujących baranów. Gdyż WIEKUISTY Zastępów wspomni na Swoją trzodę, na dom Judy, i go uczyni na wojnie wspaniałym Swoim rumakiem. **4**. Z niego wyjdzie filar, z niego gwóźdź, z niego łuk wojenny, z niego wszelki ten, co napędza. **5**. Będą jako bohaterowie, co tratują w boju uliczne błoto; będą walczyli, gdyż WIEKUISTY jest z nimi; natomiast będą zhańbieni ci, którzy jeżdżą na koniach. **6**. Dom Judy uczynię silnym, a dom Josefa wspomogę i ich osadzę; bo się nad nimi zmiłuję i będą, jakbym ich nigdy nie porzucił. Gdyż Ja, WIEKUISTY, ich Bóg, ich wysłucham. **7**. A ci od Efraima będą jako bohaterowie, a ich serce się rozweseli jak od wina. Zobaczą to ich dzieci i się ucieszą; ich serce się rozraduje w WIEKUISTYM. **8**. Zaświsnę na nich i ich zgromadzę, ponieważ ich wyzwolę, i znowu będą liczni, jak byli niegdyś. **9**. Rozsieję ich między ludami, lecz wspomną o Mnie w najodleglejszych krainach; zostaną przy życiu wraz ze swoimi dziećmi i powrócą. **10**. Sprowadzę ich z Micraimu oraz zgromadzę ich z Aszuru; zaprowadzę ich do ziemi Gilead i na Liban, ale nie starczy im miejsca. **11**. Po morzu przejdzie utrapienie, uderzy w fale morza, i wyschną wszelkie głębie rzeki; strącona będzie duma Aszuru i ustąpi berło Micraimu. **12**. Pokrzepię ich w WIEKUISTYM i będą chodzić w Jego Imieniu – mówi WIEKUISTY.

Rozdział 11

**1**. Libanie! Otwórz twe bramy! Niech ogień chłonie wśród twych cedrów! **2**. Biadaj cyprysie, że padł cedr, że to, co wspaniałe jest spustoszone! Biadajcie dęby Baszanu, że runął niedostępny las! **3**. Oto odgłos narzekania pasterzy, że została spustoszona ich wspaniałość; odgłos poryku lwiąt, że spustoszona pycha Jardenu. **4**. Tak powiedział WIEKUISTY, mój Bóg: Paś trzodę przeznaczoną na rzeź! **5**. Której nabywcy ją zarzynają i za to nie pokutują. Której nabywcy powiadają: Błogosławiony WIEKUISTY, bo ja się wzbogaciłem! Której właśni pasterze nie oszczędzają. **6**. Dlatego więcej nie oszczędzę mieszkańców tej ziemi – mówi WIEKUISTY; oto wydam tych ludzi – każdego w moc swego bliźniego oraz w moc jego króla; oni zmiażdżą kraj, a Ja go nie wyzwolę z ich ręki. **7**. Tak pasłem trzodę przeznaczona na rzeź, zaprawdę, najnędzniejszą z trzód. Zatem wziąłem sobie dwa kostury; jeden nazwałem „Urok”, a drugi „Skojarzenie”, i tak pasłem te owce. **8**. W jednym miesiącu zgładziłem trzech pasterzy; naprzykrzyła ich sobie ma osoba, a i oni powzięli do mnie niechęć. **9**. Więc powiedziałem: Nie będę wam dłużej pasterzył; niech padnie, które chce upaść; a która zaginęła – niech będzie wytracona; zaś te, co jeszcze pozostały – niech jedna pożre cielesną naturę drugiej. **10**. Potem wziąłem mój kostur „urok” oraz go połamałem, aby złamać umowę, którą zawarłem ze wszystkimi ludami. **11**. Gdy więc została złamaną, tego samego dnia najnędzniejsze z owiec, te, co na mnie zwracały uwagę, poznały, że to było słowo WIEKUISTEGO. **12**. Potem do nich powiedziałem: Jeśli to jest dobrem w waszych oczach – dajcie mi moją wysługę; a jeśli nie – zaniechajcie! Wtedy mi odważyli moją wysługę – trzydzieści srebrników. **13**. Jednak WIEKUISTY do mnie powiedział: Rzuć ją przed Stworzyciela, tę wspaniałą cenę, na którą zostałem przez nich wyceniony! Tak wziąłem owe trzydzieści srebrników oraz rzuciłem je przed Stwórcę, do Domu WIEKUISTEGO. **14**. Potem złamałem i drugi mój kostur, „skojarzenie”, by zerwać przyjaźń pomiędzy Judą a Israelem. **15**. A WIEKUISTY do mnie powiedział: Weź sobie jeszcze raz przybory kiepskiego pasterza. **16**. Bo oto Ja zatwierdzę pasterza na tej ziemi, który o zaginionych nie wspomni, rześkiej nie poszuka, zranionej nie wyleczy, zdrowej nie zaopatrzy; lecz pożre mięso tucznej, a jej racice rozszarpie. **17**. Biada niegodnemu pasterzowi, co lekceważy trzodę! Miecz na jego ramię oraz na jego prawe oko! Jego ramię niech uschnie, a jego prawe oko niech przygaśnie!

Rozdział 12

**1**. Wyrocznia. Słowo WIEKUISTEGO o Israelu; wypowiedź WIEKUISTEGO, który rozpostarł niebo, ugruntował ziemię, i ukształtował ducha człowieka w jego wnętrzu. **2**. Oto zamienię Jeruszalaim w czarę odurzenia dla ludów ze wszystkich stron, a i Juda będzie oblegany z powodu Jeruszalaim. **3**. Tego dnia się stanie, że uczynię Jeruszalaim ciężkim kamieniem dla wszystkich ludów; każdy, kto go dźwignie – urazi się i skaleczy, choćby się zgromadziły przeciw niej wszystkie narody ziemi. **4**. Tego dnia – mówi WIEKUISTY, każdego rumaka porażę zdrętwieniem, a każdego jego jeźdźca – szałem. Ale nad domem Judy będę miał oczy otwarte, kiedy porażę ślepotą wszystkie rumaki narodów. **5**. Wtedy przywódcy judzcy pomyślą w swoim sercu: Silną podporą są dla mnie mieszkańcy Jeruszalaim, dzięki WIEKUISTEMU Zastępów, ich Bogu. **6**. Tego dnia włożę przywódców judzkich jak rozżarzoną patelnię między drwa, jak płonącą pochodnię między snopy; tak, że na prawo i lewo będą chłonąć ludy ze wszystkich stron, zaś Jeruszalaim nadal zostanie na swoim miejscu w Jeruszalaim. **7**. WIEKUISTY przede wszystkim podniesie namioty Judy, by sława domu Dawida oraz sława mieszkańców Jeruszalaim nie wywyższała się nad Judą. **8**. Tego dnia WIEKUISTY osłoni mieszkańców Jeruszalaim; tego dnia najsłabszy pośród nich będzie jak Dawid, a dom Dawida jak boska istota, jak anioł WIEKUISTEGO przed nimi. **9**. I stanie się w ów dzień, że postaram się wytępić wszystkie narody, które przyciągnęły przeciw Jeruszalaim. **10**. Zaś na dom Dawida i na mieszkańców Jeruszalaim wyleję Ducha łaski oraz błagania. I będą spoglądać na Mnie, którego przebili, i będą mnie opłakiwać jak się opłakuje jedynaka oraz gorzko nad nim zawodzić, jak się zawodzi za pierworodnym. **11**. Tego dnia wielką będzie żałoba w Jeruszalaim, jak żałoba pod Hadad–Rimmonem, na równinie Megiddo. **12**. Biadać będzie ziemia, oddzielnie każdy pojedynczy ród: oddzielnie ród domu Dawida i oddzielnie jego niewiasty; oddzielnie ród domu Natana i oddzielnie jego niewiasty; **13**. oddzielnie ród domu Lewiego i oddzielnie jego niewiasty; oddzielnie ród Szymeitów i oddzielnie jego niewiasty; **14**. tak też wszystkie pozostałe rody, oddzielnie każdy pojedynczy ród i oddzielnie jego niewiasty.

Rozdział 13

**1**. W ów dzień, dla domu Dawida oraz mieszkańców Jeruszalaim otworzy się źródło rozgrzeszenia i oczyszczenia. **2**. I tego dnia się stanie – mówi WIEKUISTY, że wytępię z ziemi imiona bałwanów i nie będą więcej wspomniane; zniosę też ziemi fałszywych proroków i ducha nieczystości. **3**. Jednak gdyby ktoś odważył się jeszcze prorokować, wtedy ojciec i jego matka – jego właśni rodzice mu powiedzą: Umrzesz! Dlatego, że głosiłeś kłamstwo w Imieniu WIEKUISTEGO! Więc kiedy zechce prorokować, jego właśni rodzice go przebiją – ojciec i jego matka. **4**. Tego dnia zawstydzą się ci prorocy, każdy za swoje widzenie, gdyby zechcieli prorokować; i nie włożą więcej kosmatego płaszcza, aby zwodzić. **5**. Lecz każdy powie: Ja nie jestem prorokiem! Jestem człowiekiem uprawiającym rolę; gdyż człowiek takim został stworzony od pierwszej swojej młodości. **6**. A jeśli ktoś go zapyta: Co znaczą te blizny na twoich rękach? Wtedy odpowie: Tak mnie niegdyś poraniono w domu moich przyjaciół. **7**. Mieczu, rozbudź się przeciwko Mojemu pasterzowi, przeciw mężowi tak Mi bliskiemu! – mówi WIEKUISTY Zastępów. Poraź pasterza, by rozproszyły się owce i bym zwrócił ku pogardzanym Moją rękę. **8**. I będzie w całym kraju – mówi WIEKUISTY, że dwie części w nim zginą i wymrą, a tylko trzecia część w nim zostanie. **9**. A i tą trzecią część wprowadzę w ogień; przetopię ją, jak się przetapia srebro; oczyszczę ją, jak się oczyszcza złoto. To ona będzie wzywać Mojego Imienia, a Ja ją wysłucham. Powiem jej: Ty jesteś Moim ludem, a ona powie: WIEKUISTY jest moim Bogiem.

Rozdział 14

**1**. Oto nadejdzie dzień WIEKUISTEGO, a pośród ciebie zostaną rozdzielone twoje łupy. **2**. Wtedy zgromadzę wszystkie ludy do walki przeciw Jeruszalaim miasto będzie zdobyte, domy ograbione, a kobiety zhańbione; połowa miasta pójdzie w niewolę, a jednak ostatek ludu nie będzie wytępiony z miasta. **3**. Bowiem wystąpi WIEKUISTY i będzie walczył przeciwko tym ludom, jak zwykł walczyć w dzień bitwy. **4**. Jego nogi staną w ów dzień na górze Oliwnej, która jest po wschodniej stronie, przed Jeruszalaim, a góra Oliwna rozpadnie się w swoim środku ku wschodowi oraz zachodowi na niezmiernie wielką dolinę; jedna połowa góry usunie się ku północy, a druga ku południu. **5**. Zaś wy się schronicie do doliny Moich gór – bowiem dolina między górami sięgnie do Acel. Będziecie uciekali, jak uciekaliście przed trzęsieniem ziemi za dni Uzjasza, króla Judy, kiedy nadejdzie WIEKUISTY, mój Bóg, a z Nim wszyscy święci. **6**. Owego dnia się stanie, że nie będzie wspaniałego światła, ani pomroki. **7**. A będzie jeden dzień wiadomy WIEKUISTEMU – ani on dniem, ani nocą; jednak ku wieczorowi się rozjaśni. **8**. Tego dnia się stanie, że z Jeruszalaim wypłyną żywe wody; ich połowa do morza wschodniego, a druga ich połowa do morza zachodniego; tak będzie latem i zimą. **9**. A WIEKUISTY będzie Królem nad całą ziemią; w ten dzień i WIEKUISTY będzie jedyny oraz jedyne Jego Imię. **10**. Cały kraj stanie się podobny do doliny, od Geba – do Rimmonu, na południu Jeruszalaim. Ta zaś wzniesie się i pozostanie niewzruszona na swoim miejscu, od bramy Binjamina – aż do miejsca dawniejszej bramy, czyli bramy Narożnej, oraz od wieży Chananel – aż do królewskich tłoczni. **11**. I będą w niej mieszkali; nie będzie więcej zaklęcia, a Jeruszalaim osiądzie bezpiecznie. **12**. Zaś taką będzie plaga, jaką WIEKUISTY uderzy wszystkie ludy, które wyruszyły do walki przeciw Jeruszalaim: Ciało każdego zaniknie, podczas gdy będzie jeszcze stał na swoich nogach; zanikną mu oczy w swoich jamach oraz zaniknie mu język w ustach. **13**. Owego dnia padnie na nich wielki popłoch od WIEKUISTEGO, tak, że jeden uchwyci rękę drugiego, a ręka jednego podniesie się przeciw ręce drugiego. **14**. W Jeruszalaim będzie walczył też Juda; i wtedy zostaną zagarnięte bogactwa wszystkich okolicznych ludów: Złoto, srebro i wielka ilość szat. **15**. Równa plaga spadnie także na konie, muły, wielbłądy i osły; w ogóle na wszelkie bydło znajdujące się w tych wojennych obozach – będzie to plaga podobna do wymienionej. **16**. Jednak ci, co pozostaną ze wszystkich tych narodów, które pociągnęły przeciwko Jeruszalaim – wyruszą rok rocznie, aby ukorzyć się przed Królem, WIEKUISTYM Zastępów i by obchodzić święto Szałasów. **17**. Zaś kto z ludów ziemi nie wyruszy do Jeruszalaim, aby ukorzyć się przed Królem, WIEKUISTYM Zastępów – na tego deszcz nie spadnie. **18**. A jeśli ród Micraimu nie wyruszy i się nie stawi – czyż i na nich nie spadnie owa plaga, jaką WIEKUISTY uderzy narody, które nie wyruszą, by obchodzić święto Szałasów? **19**. Taka będzie kara dla Micraimu i kara dla wszystkich narodów, które nie wyruszą na obchody święta Szałasów. **20**. Owego dnia, na dzwonkach koni będzie napis: Poświęcone WIEKUISTEMU, a kotły w Domu WIEKUISTEGO będą jak kropielnice przed ofiarnicą. **21**. Każdy kocioł w Jeruszalaim i Judzie będzie poświęcony WIEKUISTEMU Zastępów; i przyjdą wszyscy, co będą ofiarowali, aby je brać i w nich gotować. Od owego dnia nie będzie więcej handlarza w Domu WIEKUISTEGO.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012